

SŁOWO

WILNO, Niedziela 3 grudnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Stwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcja—17-82. Administracja—228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matesld.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 MIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowlin.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Bmro gazetowe ul. 3 Maja 7.
 SZARKOWSZCZYNA. M. Mindel, skład apte czyny.
 WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przysyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80258. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Rzeczy parlamentarne

Projekt nowej konstytucji będzie zapewne wniesiony do Sejmu jeszcze w bieżącej sesji. Pierwszy Senat na podstawie tego projektu wybrany, ma być powołany przez kawalerów obojga orderów wojskowych, przez tych, którzy z własnej inicjatywy narażali się dla Polski.

Składania to nas dzisiaj do pewnego spojżenia wstecz i skonkretyzowania tych różnic, które w sprawie przyszłej konstytucji dzielą obóz rządowy od opozycji w Polsce.

Blok Bezpartyjny, jak sama nazwa wskazuje już w swej genezie, swem założeniu, był przeciwnikiem rządów parlamentarnych. Rzeczy parlamentarne, to rzeczy zmieniających się partii, — inaczej się pomyśleć nie dają, inaczej nie pojmowała tego konstytucja 17 marca. Ogromna większość członków Bloku Bezpartyjnego, to demokraci. Ale z tego, że ktoś jest demokratą, nie wynika jeszcze, że jest zwolennikiem rządów parlamentarnych. Można być skrajnym demokratą i zwolennikiem gabinetu odpowiedzialnego przed prezydentem.

W Stanach Zjednoczonych i Szwajcarii także zdarzają się konsekwentni demokraci, którzy wcale nie dążą do przekształcenia swego ustroju na sposób angielsko-francuski. Obóz bezpartyjny słusznie uważa, że zamach majowy wybrał nas od partyjno-parlamentarnych rządów, miał zawsze na ustach walkę partokracją z konstytucją, którą złoży wyciągnie z tego oczywiście należyte konsekwencje.

Stanowisko opozycji jest inne. Opozycja jest w Polsce dwójaka: — prawicowa i lewicowa, albo jeszcze inaczej, — ta, która się liczy, i ta, która się nie liczy, bo oto zewsząd dochodzą nas wieści, fakty i zjawiska, świadczące o całkowitem bankructwie tej lewicy, którą w Sejmie obecnym reprezentują stornictwa opozycyjne. Jest jeszcze trzecia opozycja podziemna, krecia, to są komuniści, ale oni w tej debacie konstytucyjnej głosu nie zabiorą.

A więc opozycja zarówno prawicowa, jak lewicowa broni rządów parlamentarnych, aczkolwiek, należy to gwoli bezstronności przyznać, nie broni wszystkich potworności tego systemu. Tak np. obalenie gabinetu przez mniejszość Sejmu (tego rodzaju wypadki zdarzają się często we Francji), są przez przedstawicieli opozycji obydwóch kierunków wyraźnie potępiane.

Najbardziej stanowisko endecji w tej sprawie można nazwać bardziej hałaśliwym, niż szczerem. Znany doskonały spóśob, któryby wykurował endecję w jednej chwili od tego umiłowania rządów parlamentarnych. Oto trzeba zrobić endecję najsilniejszą partią w państwie, względnie dać jej sojusze z inną partią, któryby jej tę większość zapewniał. Wtedy endecja momentalnie o swoim parlamentaryzmie zapomni, a wskrzesi O. W.P. opierając go na faszystowskich, czy hitlerowskich wzorach, czego BB mając władzę, mając moc, jednak nie czyni.

Wtedy idea rządów parlamentarnych będzie wyśmiana przez tych samych ludzi i te same pióra, którzy ją dzisiaj bronią. Opozycja lewicowa broni rządów parlamentarnych, a socjaliści zapomnieli nawet gruntownie, że oni jako zwolennicy „dyktatury proletariatu”, „rządów robotniczych” i t.d., są właściwie klasycznymi przeciwnikami parlamentu. Ale to są „czasy zamierchle”, czasy czerwonego standardu. Dziś i polscy socjaliści, za wzorem niemieckich, ubierają swoją czerwień w „trzy strzały”. Te „trzy strzały” datują się od kłes, niepowodzeń i kompromitacji II międzynarodówki, nie wiem więc dlaczego obrać no trzy strzały, a nie osie uszy.

I znowu bądzmy obiektywni i przy pomnijmy, że lewica polska nie dąży do restauracji tych czasów, kiedy to kontent senjorów ciągle liczył posłów przeciwnych rządowi, a skoro jednego wynalaził ponad ustawową potowę członków Sejmu, rząd był obalony. Proceder obalania rządu przez głosowanie parlamentu

zasadniczo się lewicy podoba, lecz są tam łaskawi wobec żądań uporządkowania tego procederu. Niektórzy wybitni przedstawiciele lewicy ofiarowywali nawet wspaniałomyślnie kwalifikowaną większość przy obaleniu gabinetu. W każdym razie wszyscy zgodnie uznają, że obalenie rządu przez mniejszość Sejmu jest sprzeczne z samą zasadą rządów demokratycznych, a więc większością demokratycznych.

Polscy zwolennicy rządów parlamentarnych są w ciężkiej sytuacji, gdy chodzi o przykłady zagranicy.

Rzeczy parlamentarne utrzymały się w Anglii, utrzymały się we Francji, ale poza tym zaledwie w kilku małych monarchiach. Z republik europejskich poza Francją, może Czechosłowacją (nie wiem, jak jest w San Marino) już dzisiaj niema ani jednej, na którą można było wskazać i powiedzieć: „oto jest kraj, z rządami parlamentarnymi prawdziwo funkcjonującymi.

Anglia. Tak, istotnie naród angielski umożliwił funkcjonowanie rządów parlamentarnych. Posiada ten zmysł dyscypliny, posiada ten wspaniały instynkt państwowy, którego niema nigdzie poza Anglią. System dwupartyjny — oto właściwa konstytucja Anglii, to ważniejsze, niż wszystkie instytucje formalne. Anglia jest to kraj głęboko i realnie monarchiczny. Instytucja szlachecka nie tylko, że jest w Anglii instytucją żywą, lecz przenika nawskroś całą obyczajowość tego społeczeństwa do iskier kominka, który tam płonie w każdym mieszkaniu. A jednak mimo tego (a ja twierdzę, że właśnie dlatego) niema innego takiego kraju w Europie, w którym można byłoby z takim brakiem przesady powiedzieć, że jest rządony przez własnych obywateli.

Francja. Jest to kraj zupełnie inny. Jest to kraj rządony przez ciasną, najciaśniejszą elitę. Francuz swój głos wyborczy uzależnia albo od swego osobistego stosunku do Pana Boga, albo od tego, jakie są ceny na produkt, który go interesuje. Politykę tworzą ci, którzy należą do szczytowego koła ministrów, do tego koła, które powstaje na podstawach podobnych do Akademii Francuskiej, bo przez kooptację młodszych kolegów przez starszych, „On mnie zawładnieca swą karierę”. — Istotnie, po raz pierwszy byłem ministrem w jego gabinecie. Premier tworząc swój gabinet z grona byłych ministrów, daje kilka, a czasami jedną tekę ministerką, czy wiceministerką młodszemu posłom, którzy jeszcze ministrami nie byli i od tej chwili tak pasowani ludzie będą zawsze pretendowali do gabinetowych kombinacji z dalszych czy bliższych rządów.

We Francji gabinety upadają bardzo często, nawet głosami mniejszości. Ale ta łatwość zmiany gabinetu, która tam istnieje, mieści w sobie odrzuty remedium na ten stan rzeczy. Gabinet został obalony nieodpowiednio, do stołu z kartami zasiadli kibice z dalszych rządów — nie to, poprawi się za dni kilka, lub kilka tygodni. Położenie kraju jest takie, że trawi te procesy z pewnymi incydentami gastrycznymi, lecz jak dotąd, bez wyraźnej katastrofy.

Są to wszystkie rzeczy znane. Ale przed debatą konstytucyjną dobrze je sobie przypomnieć i w pamięci uszeregować. Cat.

ZAJĘCIE RUCHOMOŚCI SKAZANYCH W PROCESIE CENTROLEWU NA RZECZ POKRYCIA KOSZTÓW SĄDOWYCH

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj komornicy właściwych okręgów dokonali zajęcia ruchomości, skazanych w procesie Centrolewu na pokrycie kosztów sądowych. Zajęcia dokonano we wszystkich mieszkaniach z wyjątkiem mieszkania Libermana, który jak wiadomo, wszystkie swoje ruchomości zlikwidował. O ile zasądzona suma kosztów sądowych nie zostanie na czas wpłacona, ruchomości wystawione będą na licytację.

PROF. ZDZIECHOWSKI odznaczony tytułem dr. honoris causa Uniwersytetu w Tartu.

TALLIN. PAT. Senat estoński uniwersytetu w Tartu z okazji 15-lecia tej uczelni nadał profesorowi uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Marjanowi Zdziechowskiemu godność doktora honoris causa.

POSIEDZENIE SEJMU WE CZWARTEK

WARSZAWA. (tel. wł.) Termin pierwszego po przerwie, spowodowanej odroczeniem Izby posiedzenia Sejmu dotąd nie został ustalony. Wczoraj w kuluarach krążyły pogłoski, że termin ten wyznaczony będzie na czwartek 7-go b.m. Porządek dzienny posiedzenia obejmowałby jedynie pierwsze czytanie drobnych projektów ustaw ostatnio uchwalonych przez Radę Ministrów.

TABLICA KU CZCI Ś.P. TADEUSZA HOŁÓWKI

WARSZAWA. (tel. wł.) Z inicjatywy młodzieży akademickiej zgrupowanej w Zw. Strzeleckim, ufundowana została tablica pamiątkowa ku czci Tadeusza Hołówki. Odsłonięcie tej tablicy, która wmurowana będzie w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, odbędzie się w niedzielę 10-go b.m. o godzinie 12-tej. Odsłonięcia dokona premier Jędrzejewicz.

RADA OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

WARSZAWA. (tel. wł.) Członkowie państwowej Rady Oświecenia Publicznego otrzymali zawiadomienia wzywające ich na posiedzenie Rady, którego termin wyznaczony został na środę 6-go b.m. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje: sprawozdanie z działalności Rady za rok 1932 — 33, oraz kilka spraw natury oświatowej i kulturalnej.

Deklaracja programowa nowego rządu we Francji

PARYZ. PAT. Plenarne posiedzenie Izby rozpoczęło się o godz. 15-tej przy wypełnionych galeriach dla publiczności i prasy. Na ławach rządowych zajęli miejsca liczni ministrowie z premierem Chautemps na czele. Zabrał głos premier Chautemps, który złożył następujące oświadczenie: Rząd republikański, który stając przed Izbą pragnie nie jałowych polemik, lecz niezbędnych czynów i dla tego zwraca się do Izby, by przedsięwzięła natychmiast dzieło ocalenia, którego nagłość patriotyzm deputowanego naprawdę ocenia.

Staly deficyt zagraża skarbowi, rozczuchwiała spekulacja. Francja może żywić pełną wiarę w swoją przyszłość. Jej kredyt i waluta należą jeszcze do najpewniejszych, a jej lud zachował niezrównane zalety pracy i oszczędności, ale jest zbyt pewnym, że obecna sytuacja wymaga czujności, energii, i natychmiastowego rozwiązania. Nieśmiałość rządu wywołała w kraju żywe i niezasadne poruszenie. Podrywa autorytet państwa. Ustrój parlamentarny jest oskarżony o niezdolność, o brak dyscypliny, a jego przeciwnicy głoszą hasło nieludu i niepokoju.

Nasze spory mogą zacekcać. Platność — nie. Nie ulega wątpliwości, że równowaga budżetowa jest nie tylko niezbędnym etapem na drodze naprawy państwa. Zadne prace, nawet najbardziej naglące, nie są możliwe bez uprzedniej naprawy finansów. Jest to warunek wszelkiego kredytu, podobnie jak na terenie zagranicznym jest jednym z elementów bezpieczeństwa Francji. Dlatego rząd zamierza skupić swe wysiłki na tem zadaniu.

Znacie panowie bezpieczeństwo, które z dniem każdym staje się poważniejszą. Rząd proponuje środki zaradcze i stawia kwestję zaufania. Zwraca się do was rząd z wezwaniem do wspólnego działania w imieniu kraju, który woli ostre środki, niż obecną niepewność.

Mowa premiera Chautemps była gorąco oklaskiwana przez radykałów i częściowo na ławach lewicy. Zawiadomienie o zgłoszeniu projektu finansowego jak również deklaracja w sprawie polityki zagranicznej, wywołała szczególnie gorące oklaski radykałów i lewicy. Wezwanie do jedności republikańskiej było przyjęte niezmiernie życzliwie przez większość Izby, złożoną z radykałów, lewicy radykalnej, republikańskiej socjalnych i neosocjalistów. Prawica, prawe centrum i socjaliści Bluma i komuniści zachowywali się z dużą rezerwą.

Premier Chautemps zgłosił wniosek odożnienia dyskusji w sprawie polityki ogólnej rządu do czasu uchwalenia projektu finansowego rządu. Premier dłużej motywował stanowisko rządu i postawił sprawę zaufania. Wnioski rządowe przyjęto.



Nowy gabinet francuski

Litwinów w Rzymie

RZYM. PAT. Komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinów przybył dziś do Neapolu, skąd wyjechał do Rzymu.

Prasa rzymska wita Litwinów z entuzjazmem, zamieszczając jego fotografie i życiorisy. Dzienniki z naciskiem podkreślają wspólność interesów gospodarczych i możliwości współpracy bez uprzedzeń pomiędzy Włochami a ZSRR. Kola zagraniczne komentują fakt, że Litwinów zamieszka w ambasadzie sowieckiej w ten sposób, że nie jest on gościem rządu włoskiego. Pogłoski o ubocznych kontaktach między Watykanem a Litwinowem traktowane są z niedowierzaniem.

Ratyfikacja konwencji pomiędzy Litwą i ZSRR.

MOSKWA. PAT. Z Kowna donoszą, że rząd litewski ratyfikował konwencję, określającą pojście napastnika, zawartą w Londynie dnia 5 lipca b. r. między Litwą a ZSRR. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w najbliższych dniach w Moskwie.

20 milionów litrów alkoholu PLYNIE DO AMERYKI

LONDYN. PAT. Z Glasgow w Szkocji wypłynął dziś pierwszy statek towarowy od czasu zniesienia prohibicji, wiozący do Stanów Zjednoczonych znaczne ilości whisky. Na statku znajduje się 30.000 skrzyń whisky, zawierającej 370.000 litrów. Ładunek ten przeznaczony jest specjalnie na święta Bożego Narodzenia.

Szkocja liczy, że z kontyngentu 20.000.000 litrów trunków alkoholowych, dopuszczonych do Stanów Zjednoczonych w ciągu grudnia i stycznia, znaczna część przypadnie na Szkocję, wyrabiającą najpopularniejszą w Ameryce whisky.

Z 78 destylarni szkockich, które z powodu kryzysu zostały w ciągu ostatnich 2 lat zamknięte, około połowy obecnie wznowi swa produkcję, w nadziei na rynku amerykańskim.

WIZYTA PEŁ. RUSINA W FINLANDJI

WARSZAWA. (tel. wł.) Dnia 2 b.m. komendant główny Zw. Strzeleckiego płk. Rusin w towarzyszeniu dwóch oficerów wyjechał do Finlandji w celu złożenia wizyty fińskiej organizacji obrońcy narodowej Suojeluskunta. W drodze do Helsingforsu złoży płk. Rusin wizyty w Tallinie i Rydze tamtejszym pokrewnym Zw. Strzeleckiemu organizacjom.

KNICKERBOKER W WARSZAWIE

WARSZAWA. (tel. wł.) Po zwiedzeniu Gdańska i Gdyni przybył wczoraj do Warszawy na kilkudniowy pobyt wybitny dziennikarz amerykański Knickerboker, autor słynnych reportaży z Niemiec i Rosji sowieckiej. P. Knickerboker jest szefem służby europejskiej amerykańskiego koncernu prasowego Hearsta i zamieszkuje stale w Londynie.

ZOFJA KORYBUT-WORONIECKA ZOSTANIE PRZEDTERMINOWO ZWOLNIONA

WARSZAWA. (tel. wł.) Zofja Korybut-Woroniecka, zabójczyni Boy'a skazana na 3 lata więzienia po odsiedzeniu 2 lat kary ma być przedterminowo zwolniona z uwagi na jej niaganne prowadzenie się.

NOWY POLSKI SAMOLOT

WARSZAWA. (tel. wł.) Na lotnisku mokotowskim wczoraj odbyła się próba nowego samolotu szkolnego zbudowanego z części polskich materiałów według planów inżynierów Kozłowski i Antonowicza. Samolot wykonali konstruktorzy własnymi siłami zastępując poraż pierwszy silnik wykonany przez Zakłady Inżynierji. Koszt budowy samolotu jest bardzo niski wynosi bowiem 4.500 zł.

Nowy samolot, który zdał świetnie próbę lotów wazy razem z silnikiem 430 kg. Jest to dwumiejscowy dwupłatowiec.

Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Skarbu

Obwieszczenie

o wypuszczeniu Bonów Funduszu Inwestycyjnego

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w wykonaniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku o Funduszu Inwestycyjnym (Dz. U.R.P. Nr. 85, poz. 636) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U.R.P. Nr. 89, poz. 694), wypuszcza się z dniem 1 grudnia 1933 roku dziesięć seryj Bonów Funduszu Inwestycyjnego po 40.000 odcinków 25-złotowych o numeracji kolejnej od 00001 do 40.000 na łączną sumę 10.000.000 złotych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego wymieniane są na gotówkę, według wartości imiennej przez kasy urzędów skarbowych, oraz przyjmowane w imiennej ich wartości przez kasy urzędów skarbowych i celnych na zapłatę wszelkich państwowych podatków i danin, opłat, cel, kar pieniężnych grzywien, oraz na spłatę zobowiązań.

Umarzanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego odbywa się w drodze publicznego wylosowania, co czwartek przez komisję rządową siedmiu numerów, z liczby numerów od 1 do 40.000, z tem, że Bony każdej z dziesięciu seryj opatrzone wylosowanymi numerami, podlegają wykupowi przez kasy urzędów skarbowych, po zł. 100 za bon 20-złotowy.

Pierwsze losowanie Bonów Funduszu Inwestycyjnego odbędzie się dnia 28 grudnia 1933 roku.

Bony Funduszu Inwestycyjnego i przychody od nich są wolne od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Bony Funduszu Inwestycyjnego nie podlegają działaniu ustawy o utraconych tytułach na okaziciela.

Bony Funduszu Inwestycyjnego mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Za Bony Funduszu Inwestycyjnego odpowiada Skarb Państwa; zabezpieczenie specjalne stanowią nadto: majątek i dochody Funduszu Inwestycyjnego, cały majątek i dochody Lasów państwowych stosownie do postanowień art. 9 powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r.

Bony Funduszu Inwestycyjnego sprzedawane są przez kasy urzędów skarbowych.

MINISTERSTWO SKARBU

SILVA RERUM

WYNIKI LETNIEGO SEZONU

Sezon literacki już się zakończył. Można więc zdobyć się na podsumowanie dokonanych wysiłków i na zarysowanie całokształtu ubiegłego okresu.

ABC (343) próbuje zamknąć sezon przedmiotem swoich czynów.

Za najwybitniejsze wycieczki tegorocznego sezonu należy bezspornie I tejszejsie północnych zew Zółtej ściany (lipiec, Z. Korosadowicz i J. Staszal), oraz I przejsie pn. - zach. ściany Malej Kapakowej Turni (26.7. — H. Mogilnicki, W. Stanislawski i W. Wojnar).

Ogółem rozwiązano w roku 1933 około 60 problemów. Z tych najbardziej wyróżniają się: pierwsze wyjście zach. ścianą Hrubego Wiechu (H. Napieralska, T. Bernardzikiewicz, B. Chwański i W. Ostrowski 19.8.). I wyjście południowo - zachodnią ścianą na Niżne Rysy (J. K. Dorawski, J. Klepiński i A. Szczepański 17.8.). I wyjście południowo - zachodnią ścianą na Siarkana (S. Motyka i I. Zamkowski 12.8.) I wyjście pn. - zach. ścianą na Śnieżny Szczyt (J. Hryniewicz, Stanislawski, i Wojnar 28.8.) I wyjście pn.-zach. ścianą na Wielką Śnieżną Turnię (H. Mogilnicki, W. Stanislawski i W. Wojnar) oraz I wyjście północną ścianą Środkowej Śnieżnej Turni (Mogilnicki samotnie 2.8.7)

60 problemów, rozwiązanych w r. 1933, jest to dorobek pokazywany... Poza wycieczkami oryginalnymi zaznaczyć się nieco powtórzeni:

Powtórzeni dokonano niewiele. Naprzykład, południową ścianą Zamartej Turni, którą przechodzono za poprzednich lat zwykle kilka lub kilkanaście razy, powtórzona została zaledwie raz. Dokonano za to kilku efektywnych II przejsie, a mianowicie pn. wsch. ściany Mnicha (T. Broza i B. Chwański 6.9.), oraz dwóch uskoków: zachodniej granicy Wschodniego Szczytu Żelaznych Wrót (B. Chwański i T. Pawłowski 21.7.) i zachodniej grani Spagi (Z. Korosadowicz i J. Staszal, lipiec).

Również należy podkreślić przejsie, na jednej z najgłośniejszych ścian, zachodniej połonicy: IV przejsie drogi prawą połacią (T. Pawłowski i J. Staszal, sierpień, oraz III przejsie drogi lewą połacią (Z. Korosadowicz i J. Staszal, lipiec). Także godne zanotowania jest II całkowite przejsie grani Widel w kierunku Kiełmarska Przełęcz — Lomnica (T. Pawłowski i J. Staszal, sierpień).

Wśród wielkiej ilości nazwisk nie widać nazwisk wileńskich! A przecież i w Wilnie mamy oddział Towarzystwa Tatarniczego, którego prezesem jest prof. T. Czerwinski.

Sezon tegoroczny w Tatrach nie był zbyt szczęśliwy. Nie dopisała przewidywanym pogodą, — jak w całej Polsce, — fatalna. Sporo było wypadków tragicznych.

Tragicznymi zgłoskami zapisał się rok ten w historii taternictwa. Na gigantycznej, czterodniowej wyprawie zimowej, na wschodnim filarze Ganku, ginie prof. Wincenty Birkenmajer, jeden z wybitniejszych taterników i alpinistów polskich, zdobywca i odkrywca szeregu wspaniałych dróg w Tatrach i Alpach.

Dnia 4 sierpnia spadają z pn. - zach. ściany Kociołka w Dolinie Batorywieckiej, W. Stanislawski i W. Wojnar.

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Wielką Stanislawski, niewątpliwie najwybitniejszą indywidualność w polskim sporcie wysokogórskim w latach powojennych, jeden z najwybitniejszych wspinaczy letnich i najwspanialszych zimow, taterników, odkrywca największej chyba ilości dróg najwspanialszych, zdobywca szeregu urwisów, uznanych przez najlepszych za niemożliwe do przebycia. Wywarł on w obu gałęziach taternictwa, t. j. letnim i zimowym, ogromny wpływ swą działalnością wysokogórską na rozwój całego polskiego taternictwa. Można powiedzieć zupełnie otwarcie, że taternictwo polskie swój wspaniały rozkwit od roku 1928 w znacznej mierze Jemu zawdzięcza.

Sezon letni już się zakończył. Zbliża się sezon zimowy.

Miejmy nadzieję, iż będzie on szczęśliwy!

Lector

Zniżka stopy od wkładów i lokat pieniężnych

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra“, z dniem 1 grudnia r. b. obniżone zostaną odsetki maksymalne, płacone od wkładów oszczędnościowych i innych lokat pieniężnych w państwowych instytucjach kredytowych, w Kasach Komunalnych Oszczędności, w innych instytucjach kredytowych - oszczędnościowych, oraz spółdzielniach. W Poczcie Kasie Oszczędności odsetki obniżone zostają do 4 proc. od wkładów oszczędnościowych, składanych od dnia 1 grudnia r. b. Natomiast dla wkładów i lokat złożonych poprzednio zniżka oprocentowania obowiązująca będzie z dniem 1-go stycznia 1934 r. W analogiczny sposób obniżone zostaną odsetki od wkładów i lokat pieniężnych w Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnym.

Jutro ukazuje się rozporządzenie pana ministra skarbu, ustalające maksymalną wysokość odsetek w Komunalnych Kasach Oszczędności, spółdzielniach i innych instytucjach kredytowych - oszczędnościowych. Rozporządzenie to postanawia że we wszystkich komunalnych kasach oszczędności, w Galicyjskiej Kasie Oszczędności, Centralnej Kasie Spółek Rolniczych, Ukrainskiej Szczędriwicy w Przemyslu i w Krajowej Kasie Pożyczkowej w Poznaniu, maksymalne odsetki płacone od wkładów i innych lokat pieniężnych ustalane zostają w wysokości 5 i pół proc. Natomiast w spółdzielniach, w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych oraz w mniejszych kom. kasach oszczędz., w których wkłady oszczędz. nie przekraczają sumy pół miliona złotych, wysokość płaconych odsetek będzie mogła wynosić najwyżej 6 i pół proc. w stosunku rocznym.

Stawki nowej stopy od wkładów obowiązującej będą dla nowych wkładów z dniem 1-go grudnia r. b., a dla lokat i wkładów złożonych poprzednio — od 1 stycznia 1934 roku. Odsetki umowne obowiązujące będą do czasu wygaśnięcia umowy.

Rozporządzenie to ujednolica stopę płaconą od wkładów przez wszystkie instytucje oszczędnościowo-kredytowe. Pozatem zniżka maksymalnej wysokości odsetek od wkładów i

lokat przyczyni się do potaniaenia kosztów kredytu, gdyż umożliwi obniżenie procentów, pobieranych przez instytucje kredytowe od udzielanych kredytów.

Jeżeli chodzi o banki akcyjne, to wysokość odsetek, płaconych od wkładów i innych lokat pieniężnych w tych bankach regulowana jest uchwałą Związku Banków, obowiązującą wszystkie banki prywatne. W najbliższych dniach Związek Banków poweźmie decyzję co do wysokości tej stopy.

KSIĄŻKI dla rodaków na obczyźnie

Stowarzyszenie Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o książki i pisma polskie dla wysłania ich dla naszych emigrantów zagranicę. Składek można je w Redakcji „Słwa“ lub na Orzeszkowej 11-19.

Kobieta w stratosferze

Jakżeby mogło się obyć w tych górnych regionach bez przedstawicieli płci pięknej! — Brzydki połowa lata, a my nie. Zbliży się jednak chwila, w której ród niewieści zostanie pomniejszony. Oto brat naszego Piccarda, p. Jean Piccard przygotowuje się do nowego lotu do stratosfery. W wyprawie tej ma mu towarzyszyć jego małżonka. Będzie więc ona pierwszą kobietą, która zajrzy do stratosfery.

Start małżeństwa nastąpić ma w Ameryce, w gondoli, której budowa dobiega końca. — Szczęśliwe konstrukcyjne gondoli i balonu trzymane są w tajemnicy, wiadomo tylko, że będzie się on różnił zarówno od tego, w którym prof. Piccard dokonał dwukrotnych lotów, i od aerostatu sowieckiego.

Biblioteka hr. Zygmunta Augusta

W związku z tygodniem Książki Polskiej dwie organizacje, a mianowicie: Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Wilnie, oraz Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich zorganizowały I. XII b. r. wspólnie zebrała z referatem p. Stanisława Lisowskiego, Kustosza Biblioteki Uniwersyteckiej, na temat „Biblioteka Zygmunta Augusta“.

Sprawa biblioteki Króla Zygmunta Augusta zrodziła już dość pokaźną literaturę, ma jednak albo weale nie znaną szerszemu ogółowi inteligencji. To też prelegent zaczął swój referat od zarysowania (a dziejowego, podkreślając istnienie bibliotek w Polsce od czasów najdawniejszych, — tak np. przechowała się wiadomość o bibliotece biskupa płockiego Marcina, który w roku 1024 przekazał swój księgozbiór kościolowi w Plocku.

Wybitniejsze jednostki doceniały znaczenie książki i gromadziły je nieraz w wielkiej ilości, jednak Król Zygmunt August wyróżniał się z posteród ówczesnych miłośników książki, gdyż jego biblioteka była wyjątkowo wielka, jak na owe czasy (około 4000 tomów), bardzo cenna (wartość jej określano na 10 tysięcy czerwonych złotych), i to starannie kompletowana i umiejętnie prowadzona. Bibliotekarzami królewskimi byli tacy ludzie, jak Andrzej Trzytecki, Łukasz Górnicki, Marek Kromer i inni.

Losy wspaniałej królewskiej biblioteki były tragiczne. Po śmierci Zygmunta Augusta biblioteka została podzielona na kilka części, z których jedną otrzymała w spadku siostra zmarłego króla, Katarzyna Jagiellona. Po śmierci królowej Katarzyny księgozbiór stał się własnością Zygmunta III, później Władysława IV, Jana Kazimierza i królowicza Karola Ferdynanda. W roku 1655 Szwedzi, po opanowaniu Warszawy i Ujazdowa, gdzie znajdowały się książki z biblioteki królewskiej, wywieźli je do Szwecji. Długie pertraktacje o zwrot zagrabionych archiwów i biblioteki królewskiej dopiero za czasów Króla Ja-

na Sobieskiego uwręczyły się częściowo powrotem: część książek wróciła do Polski i została wcielona do biblioteki Króla Jana III. Wauceka Jana III, księżna Karolina przez kazala te dzieła w r. 1740 — bibliotece Żaluzkich, która, jak wiadomo, została później wywieziona przez Rosjan do Petersburga i dziś dopiero na mocy traktatu ryskiego wróciła do Polski.

Druga część biblioteki Króla Zygmunta Augusta, która się znajdowała w Tykocinie, po śmierci Króla została rozchwyta przez dworzan królewskich, którzy w ten sposób rozdzielali należny im żółd.

Dziś resztki biblioteki Króla Zygmunta Augusta znajdują się w rozproszeniu. Znajdują się księgi z biblioteki królewskiej i w Szwecji, i w Rosji, w Polsce zaś w szeregu bibliotek: w Baworowskich we Lwowie, w Czartoryskich w Krakowie, w Bibl. Jagiellońskiej, w Zamoyskich w Warszawie, — po kilka dzieł mają: Bibl. Arceidice, w Poznaniu, Ossoliński, Kamodulii na Bielanach, Jezuiti w Plocku, i Tamopolu, bibl. Kórnicka, Przeddzień w Warszawie, Kościelskich w Miłostawiu, Muzeum Czapskich i in., nie mówiąc już o osobach prywatnych.

Biblioteka Uniwersytetu Stefana Batorego posiada załadowie osiem tomów, z których pięć znalazłono w ostatnich czasach, t. j. po roku 1925.

P. Stanisław Lisowski w swym referacie dokładnie zanalizował wartość zachowanych okarów biblioteki, podkreślając wszechstronność zainteresowań Króla, — następnie zaś po informował słuchaczy o projektach, wysuwanych obecnie z myślą o restytucji królewskiej biblioteki.

Jeden projekt wskazuje na Wawel, jako najdogodniejsze miejsce przechowywania ocalałych resztek biblioteki Króla Zygmunta Augusta, będących jednak wymownym pomnikiem naszej kultury. Drugi projekt uwzględnia Bibliotekę Narodową, jako strażnicę skarbu biblioteki królewskiej.

Istnieją więc dwa projekty, — tylko dwa. Prelegent, — a z nim ohyba całe Wilno, — wysuwa projekt trzeci. Prelegent mówi:

„Widzimy tedy dwa projekty: Wawel i Bibliotekę Narodową. Niewątpliwie, godne to są miejsca dla książek Zygmunto-wskich. W szczególności Wawel jest swym gustywnym urokiem jest jakby predestynowany dla przyjęcia owych dostojnych tęczaczy królewskich.

To też może nie dziwnego, że dotąd nikt, o ile wiem, nie wysuwał ani w prasie, ani też w odczytach rzeczywistych jednego miejsca, gdzie książki Zygmunto-wskie winny być w przyszłości ulokowane, — WILNA!...

Nie mamy tu wprawdzie Wawelu, ani też Biblioteki Narodowej, ale posiadamy natomiast nie mniej silne, jeżeli nie silniejsze jeszcze walory: w o l e k r ó l e w s k a g, utrwaloną w testamentie i wielką miłość Zygmunto-wską ku temu miastu.

KSIEGI TEŻ WSZYSTKIE NASZE — pisze Król, — KTÓREKOLWIEK NA TE CZAS W REKU I SCHOWANU ŁUKASZA GÓRNICZEGO, A POTEM U KOGOLKOWIEK I GDZIEKOLWIEK BĘDĄ, — NIE CHAJ ICH MOŚCIE DADZA DO KOLLEGIUM W WILNIE!...

Taka była wola królewska, wola niespełniona.

Dobrze więc stało się, że w tygodniu, poświęconym książce polskiej p. Stanisław Lisowski nie tylko przypomniał nam dzieje biblioteki królewskiej i opowiedział o jej stanie w chwili obecnej, — ale też rzucił śmiało i słusznie myśl o wykonaniu testamentu królewskiego.

Niechże się stanie wedle woli królewskiej: niech resztki księgozbioru Króla Zygmunta Augusta zostaną zebrane w jedną całość i niech wrócić do Wilna!... W. Ch.

Proces o podpalenie Reichstagu

LIPSK. PAT. 49-ty dzień procesu o podpalenie Reichstagu wypełniło w całości przesłuchanie świadków — wzięliń politycznych z okolic Ambergu i Kamienicy, gdzie komunizm od szeregu lat przejawiał niezwykle ruchliwą działalność. W miejscowościach tych, zanotowano w swoim czasie liczne wypadki kradzieży materiałów wybuchowych z kamieniołomów, fabryk i innych zakładów przemysłowych.

Dymitrow wspólnie z Torglerem z niezwykłym zainteresowaniem śledzą przebieg rozprawy.

Odnosi się wrażenie, że Dymitrow przyjął na siebie formalnie rolę obrońcy niemieckiej partji komunistycznej.

Sensację dnia, jak również przedmiot żywych komentarzy stanowi dzisiaj ostre starcie Dymitrowa z przewodniczącym i nadprokuratorem. W czasie zeznań jednego ze świadków, Dymitrow zerwał się nagle z miejsca, domaga się zezwolenia na złożenie pewnego oświadczenia. Po dłuższym sporze przewodniczący przychylił się — jak zaznacza „wyjątkowo“ — do próby Bułgara.

Dymitrow: — Panowie muszą wreszcie zrozumieć, że politycznie chcę się bronić samodzielnie. Szereg moich pytań jest dla panów, a szczególnie dla oskarżycieli publicznych, wysoce nieprzyjemny...

Przewodniczący (przerwijając): — Odbieram stanowczo ten niezasadniony zarzut.

Dymitrow: — Być może, że niektóre moje pytania nie są odpowiednio sformułowane, jednakże dla obiektywnej oceny sytuacji bezwzględnie konieczne. Zresztą dobrowoltnie nie dostałem się w wasze gościnnie progi, na te oto ławę oskarżonych...

Przewodniczący (znowu przerywając): — W to wierzę panu.

Dymitrow: — Dla mnie nie stanowi to absolutnie żadnej przyjemności kląć się z waszym nadprokuratorem. Pragnę wolności, by móc pracować dla komunizmu. Raz jeszcze z ichstagu nie misrdleutaoimshrdlsrdltaoina całym naciskiem stwierdzam uroczyście, że jestem niewinny, że ze zbrodni podpalenia Reichstagu nie wspólnego nie mam. Przyna pan, panie nadprokuratorze, że zupa, która pan oskarżając nas niewinnie, sobie nawarzył, jest dziś niesmaczna, szuka więc pan drogi wyjścia.

Nadprokurator: — Jest rzeczą jasną, że chodzi tu o proces polityczny i że z tego powodu każdemu oskarżonemu przysługują prawo obrony, to jednakże co myśli oskarżony Dymitrow, iż ławę oskarżonych uważać można za teren agitacyjny dla kampanji politycznej, dla swej partji czy dla komunistów — cokolwiek wywalczyć, — w najwyższym Trybunale Rzeszy nie może mieć miejsca.

W dalszym ciągu przesłuchawo świadków, którzy po części przyznają, iż zgodnie z poleceniami gromadzili broń, czyniąc przygotowania do rozbicia marszu hitlerowców na Berlin.

Przewodniczący: — Czy była kiedykolwiek mowa o stworzeniu jednolitego frontu z socjal-demokracją?

Świadek daje odpowiedź potwierdzającą. Dymitrow: — I to ma być wszystko? Panie prezydencie, przecież pan powinien zapytać również i o dalsze szczegóły. Co to za metoda! Żądam wyjaśnienia, czy marsz S. A. na Berlin miał być tylko pustym frazesem, czy prowokacją proletariatu, czy czem innym. Wyjaśnijliby to Papen, Bruening, Hugenberg i inni. Ale panowie do tego nie dopuszczajcie!

Powstaże ogromna wrzawa.

Przewodniczący: — Dość już tego, Dymitrow! Tę sprawę rozstrzygnie sam trybunał!

Dymitrow: — Dlaczego dziś on... Przewodniczący (przerwywa): Co to za on? Dymitrow (ironicznie, wskazując): No p. sędzia śledczy pozwolił sobie na taki wniosek w swoim wywodzie. Pytam — dlaczego?

Przewodniczący (przerwykając, mówi): — Wypraszam sobie podobne uwagi!

Dymitrow: — Panu wiadomo, że ta broń, którą posiadali komuniści, została do samobrony?

Przewodniczący: — Tego pytania nie dopuszczę.

Dymitrow: — W takim razie składam następujący wniosek dowodowy. Mam w rękę broszurę pod tyt. „Zbrojne powstanie“, wydana przez narodowego socjalistę „Era“ z międzynarodowego komitetu do walki z komunizmem, w której całkowicie fałszywie zacytowane są różne uchwały i hasła międzynarodówki. Ponieważ do dzisiejszej rozprawy nie dały mi potrzebnych wyjaśnień, czy konkretny wybuch zbrojnego powstania miał istotnie miejsce, — proszę więc o wezwanie w charakterze świadka autora broszury, który zeznał ma na okoliczność, czy znane mu są konkretne wypadki przewrotu, gdzie one miały miejsce wgl. w razie przeciwnym — co i jakie przeciwności doszły do jego uszu.

Członkowie trybunału są jakby piorunem rażeni i protestują przeciw wyzywającemu zachowaniu się Dymitrowa. Następuje gwałtowna wymiana zdań. Dymitrow nie ustępuje jednak z mównicy, lecz rozwija dalsze złośliwe uwagi. Nadprokurator obruszony do głębi sprzeciwia się kategorycznie wnioskowi.

Na tem rozprawę odroczone do poniedziałku.

WYSTAWA ZABYTKÓW Z CZASÓW KRÓLÓW STEFANA BATOREGO I JANA III W MUZEUM WOJSKA W WARSZAWIE



W ubiegłą środę odbyło się w Muzeum Wojska w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy zabytków z czasów królów Stefana Batorego i Jana III, zorganizowanej przez komitet obchodu

250-lecia odsieczy Wiednia i 400-lecia urodzin Stefana Batorego. — Na zdjęciu główna sala wystawy z zabytkami z czasów króla Jan III Sobieskiego.

Rozbudowa polskiej floty handlowej

PODPISANIE UMOWY Z WŁOCHAMI NA BUDOWĘ DWÓCH WIELKICH STATKÓW PASAŻERSKICH

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe podpisało umowę z włoską stocznią „Monfalcone“ w Trieście na budowę dwóch nowych statków dla linii Gdynia—Ameryka.

Umowa ze stocznią „Monfalcone“ przewiduje spłaty 6-letnie, oraz pozakontyngentową kompensatę węgla w stosunku 1:1 wartości statków. Poza tem stocznia zobowiązuje się do zakupu w Polsce pewnej ilości żelaza do budowy statków i przyjmuje zasadę udzielania pierwszeństwa innym materiałom i wyrobom przemysłowym polskim przy równych warunkach konkurencyjnych. W ten sposób umowa zabezpiecza całkowicie interesy naszego bilansu płatniczego.

Oba statki gotowe będą w r. 1934. Będą to statki typu pasażersko-towarowego. Każdy mniej więcej dwa razy większy od s/s „Polonia“. Będą one posiadały napęd moto-

WIRZE STOLIKY

W PIWNICY STRASZY.

— Nie jeździem strachliwi, mówił Jakob Koperzak, dozorca kamienicy Marszałkowska 70, owsem księdza Skorupki osobiscie znanem, a takoz mam zięcia strażaka, ale co innego niezłomne męstwo, a co innego wejście do naszej piwnicy — tego za żadne skarby i napitki nigdy w życiu nie zrobię.

— Czemuż to, czemuż? zainteresował się liezni słuchacze.

— Duchy, czary! W naszej piwnicy rzadzą nieczyste siły. Takie trzy autochtoniczne wypadki mnie spotkały i każdego łatwo przekonają:

Stoję sobie na podwórku, patrzę — leci do piwnicy ta Walercia z trzęsico, wążka dziewczyna, ale japytarna i ogromnie dla kawałwalów laskawa; więc ja za nią bo myślę sobie — w piwnicy coś skorzystał; ledwo wszedłem w ciemność — hup! prasto mnie osiłek tak w mordę aż dwa przednie zęby wycelowały, uciekłem; no co! przecie ani staba Walercia mnie zdiebiła — duch i tyła!

Drugim razem pan zszedła kazał mi ziemi niani z piwnicy nosić. Noszę, gorąco, ciężko, zniecierpliwiony — naładowałem pełen worek, postawiłem pod ścianą, wylażem na świeży luft, siadłem w cieniu, w kącie podwórka; akurat jakiś śpiwół się wydziął — to przy jego nruzeniu zdziwnołem się sekandę; po kwadransie idę znowu do roboty — patrzę ani worka, ani kartofli co w nim były; nie duchów żeż to praktyka!

Trzeci wypadek najstraszniejszy i już za pełnie mnie do piwnicy zapowietrzył. Ta pań z pod 8-go co to w Kasie Zmieszanych pracuje, ma papugę, otworzyła raz klatkę, a złośliwe stworzenie — myk — i na podwórko, lecz, że upasione toto, ciężkie, do latania nieprzywykło, klapło na dół — prosto do piwnicy wpadło.

Podziękowanie

W drugiej połowie przeszłego miesiąca r. b. staraniem i ofiarności Związku Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie został wykonany słupek ołtarz N. M. Panny w kościele św. Kazimierza. Za to przyczynienie się do ozdoby świątyni — składają tą drogą O. O. Jezuitki serdeczne podziękowanie temuż Związkowi, zwłaszcza Komitetowi Sekcji Ołtarzowej staropolskiej „Bóg zapłać”.
Na intencję Związku odprawia się uroczyste „Roratry” w dniu 8 b.m. o godz. 7-mej rano przed odnowionym ołtarzem N. M. Panny — w niedzielę zaś dnia 10 b.m. odprawi ks. Rektor Mszę św. o godz. 9-tej o błogosławieństwo Boże pomyślnego rozwoju Związku Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie.

Ks. W. Orsaczek T. J.
Rektor kościoła św. Kazimierza w Wilnie

Giełda warszawska

Z dnia 2 grudnia 1933 r.
Belgia 123,85 124,16 — 123,54
Gdańsk 173,25 — 173,68 — 172,82
Holandia 358,65 359,55 — 357,75
Londyn 9,48 — 29,62 — 29,34
Nowy York czek 5,66 — 5,69 — 5,63
Nowy York kabel 5,68 — 5,71 — 5,65
Paryż 34,85 — 34,94 — 34,76
Praga 26,43 — 26,49 — 26,37
Stokholm 152,15 — 152,90 151,401
Szwajcaria 172,45 — 172,88 — 172,02
Włochy 46,95 — 47,37 46,83
Berlin w obr. nicei. 212,60
Tend. przeważnie mooniejsza.
Dolar w obr. przyw. 5,58
Rubel złoty 4,70

Radio wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 3 GRUDNIA 1933 R.

8.00: Transmisja nabożeństwa z kaplicy w Ostrzej Bramie. 9.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilką gosp. dom. 9.54: Muzyka z płyt. 10.30: Transm. o twarcia i zjazdu oświaty zawodowej w Wilnie. 11.30: Muzyka z płyt. 11.35: Odczyt misyjny. 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Komun. meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 13.00: Pogadanka. 13.15: 4. c. poranku symf. 14.00: Transm. meczu piłkarskiego Polska — Niemcy. 14.10: Audycja dla wszystkich. 15.00: „O zimowym żywieniu krów mlecznych” — odczyt. 15.20: Transm. finału meczu piłkarskiego Polska — Niemcy. 15.50: Muzyka popularna 16.00: Audycja wesela dla dzieci 16.30: Walce Brahmsa (płyty). 16.45: Wiersze Marii Zastrowicz Szczępańskiej ze zbioru „Wiosna i lato” — odczyt. 17.00: „Higiena w życiu dziecka” — odczyt. 17.15: Audycja ze Lwowa. 17.55: Komunikat. 18.00: Stuchowski. 18.40: Recital śpiewaczy. 19.00: Codz. odcinek pow. 19.10: „Rodowody największych bibliotek polskich” — odczyt. 19.25: Rozmaitości. 19.30: Radiotygodnik dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: Koncert solistów. 20.25: Koncert z Warszawy. 21.00 odczyt z Warszawy. 20.50: Dziennik wieczorny z Warszawy. 21.15: Wesoła fala ze Lwowa. 22.25: Muzyka taneczna.

Poniedziałek dnia 4 grudnia

7.00 Czas. 11.40 Przegląd prasy. 11.50 Muzyka z płyt. 11.57 Czas. 15.20 Progr. dzienny. 15.25 Wiad. o ekspozycji. 15.30 Giełda roln. — 15.40 Utwory Mozarta (płyty). 16.00 Pogadanka łowiecka. 16.10 Koncert dla młodzieży. — 16.40 Francuski. 16.55 Muzyka lekka. 17.50 — Program na wtorek. 18.00 Odczyt. 18.45 Przemówienie w sprawie Poż. Narod. 18.55 Rozmait. 19.00 Codz. odcin. pow. 19.10 Transm. z Budapesztu. 19.25 Wil. kom. sportowy. 19.40 Koncert. 21.45 Fejleton. 22.00 Muzyka z płyt. — 22.05 Muzyka taneczna. 23.00 Kom. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

Dlaczego skóra moja

NIGDY SIĘ NIE BŁYSZCZY

NAWET
PODCZAS WIATRU
LUB DESZCZU

Deszcz czy wiatr, nie mnie to nie obchodził. Wiem dobrze, że dzięki Piance Kremowej, zawartej w znakomitym paryskim Pudrze Tokalon, puder ten przylega mocno, niezależnie od pogody. Skóra moja jest raczej tłusta, a jednak Puder Tokalon przylega do niej czterokrotnie mocniej, niż każdy zwykły puder, nawet pomimo pocenia się. Zważając na rozszerzone pory. Niezależnie od Pani zajęcia można być pewną, że Puder Tokalon jest jedynym pudrem, który nada Pani cudownie piękną, naturalną cerę bez śladu polysku, zarówno w dzień, jak i przy sztucznym świetle.

Radjo wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 3 GRUDNIA 1933 R.

8.00: Transmisja nabożeństwa z kaplicy w Ostrzej Bramie. 9.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilką gosp. dom. 9.54: Muzyka z płyt. 10.30: Transm. o twarcia i zjazdu oświaty zawodowej w Wilnie. 11.30: Muzyka z płyt. 11.35: Odczyt misyjny. 11.57: Czas. 12.05: Program dzienny. 12.10: Komun. meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 13.00: Pogadanka. 13.15: 4. c. poranku symf. 14.00: Transm. meczu piłkarskiego Polska — Niemcy. 14.10: Audycja dla wszystkich. 15.00: „O zimowym żywieniu krów mlecznych” — odczyt. 15.20: Transm. finału meczu piłkarskiego Polska — Niemcy. 15.50: Muzyka popularna 16.00: Audycja wesela dla dzieci 16.30: Walce Brahmsa (płyty). 16.45: Wiersze Marii Zastrowicz Szczępańskiej ze zbioru „Wiosna i lato” — odczyt. 17.00: „Higiena w życiu dziecka” — odczyt. 17.15: Audycja ze Lwowa. 17.55: Komunikat. 18.00: Stuchowski. 18.40: Recital śpiewaczy. 19.00: Codz. odcinek pow. 19.10: „Rodowody największych bibliotek polskich” — odczyt. 19.25: Rozmaitości. 19.30: Radiotygodnik dla młodzieży. 19.45: Program na poniedziałek. 19.50: Koncert solistów. 20.25: Koncert z Warszawy. 21.00 odczyt z Warszawy. 20.50: Dziennik wieczorny z Warszawy. 21.15: Wesoła fala ze Lwowa. 22.25: Muzyka taneczna.

Poniedziałek dnia 4 grudnia

7.00 Czas. 11.40 Przegląd prasy. 11.50 Muzyka z płyt. 11.57 Czas. 15.20 Progr. dzienny. 15.25 Wiad. o ekspozycji. 15.30 Giełda roln. — 15.40 Utwory Mozarta (płyty). 16.00 Pogadanka łowiecka. 16.10 Koncert dla młodzieży. — 16.40 Francuski. 16.55 Muzyka lekka. 17.50 — Program na wtorek. 18.00 Odczyt. 18.45 Przemówienie w sprawie Poż. Narod. 18.55 Rozmait. 19.00 Codz. odcin. pow. 19.10 Transm. z Budapesztu. 19.25 Wil. kom. sportowy. 19.40 Koncert. 21.45 Fejleton. 22.00 Muzyka z płyt. — 22.05 Muzyka taneczna. 23.00 Kom. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

M. Gordon SP. AKC.

TANIA SPRZEDAŻ

materiałów wysortowanych oraz resztek
jedwabiu, wełny, materiałów bawełnianych.

SPORT

DZIS WKS GRA Z CZARNymi
Dziś o godz. 11 m. 30 na stadionie sportowym im. Marszałka Piłsudskiego odbędzie się dawno oczekiwany i odroczone ostatnio mecz drużyn walczących o miejsce w Lidze: WKS — Śmigły (Wilno) — Czarni (Lwów).
Trudno przypuszczać, aby przy obecnej temperaturze gracze mogli się zdobyć na ładną grę, niemniej jednak mecz zapowiada się ciekawie.

Bóle głowy są najczęściej wynikiem zaburzeń w działaniu żołądka i jelit. Woda Gorka Morszyńska w dawce od 1/4 do 1 szklanki usunąć przyczynę choroby. — Sprzedaż w aptekach i drogeriach.

Ofiary
Bezimiennie na Chleb Dzieciom — zł. 5.
Żłobek im. Marii — zł. 5.
Z. P. dla najbardziej potrzebujących — zł. 3.

WYDAWNICTWO „KULTURA I WIEDZA”

odejmuje wydanie obszernego i luksusowego dzieła p. t. „ZIEMIA I LUDZIE”
Od najdawniejszych czasów człowiek interesował się tem, co się wokół niego działo, jak żyli jego sąsiedzi najbliżsi i dalsi, jak wyglądał świat, zamieszkały i rozległy, urokami tajemnic osłonięty, przestrzenie globa ziemskiego. Znajomość świata w ogóle, zaś frajzy opisywanej w szczególności, stała się podstawą wykształcenia współczesnego człowieka. Jednakże od szeregu lat nie posiadamy dzieła, któreby, uwzględniając najnowsze wyniki badań podróźniczych i naukowych, dawały przejrzysty i barwny opis ziemi i ludzi.

Chcąc zapobiec temu brakowi w naszej literaturze popularnej i dać polskiemu czytelnikowi dzieło, dostępne w treści, a równocześnie stojące na poziomie współczesnej wiedzy, Wydawnictwo „Kultura i Wiedza” przystąpiło do wydania pracy zbiorowej pod tytułem „ZIEMIA I LUDZIE”
Dzieło to, oparte na podstawie najnowszych w tym zakresie opracowań obcych i polskich, pod redakcją prof. prof. Henryka Mańcockiego i Stanisława Sumińskiego

Wyjdzie w 4-ach osobnych, wytwornie wydanych tomach. Pragnąc uczynić Wydawnictwo „Ziemia i Ludzie” dostępnym dla wszystkich, łatwym do stopniowego nabywania przez czytelników.
podzielono całość na 24 zeszyty, 6 zeszytów stanowi 1 tom.
Całość dzieła „Ziemia i Ludzie” bezwzględnie nie przekroczy przewidzianej liczby zeszytów.

Każdy zeszyt zawierać będzie od 110—130 stron druku dużego formatu, wydany na dobrym papierze z wielu mapami, ilustracjami barwnymi i licznymi ilustracjami w tekście. Zeszyty ukazywać się będą zawsze na 1-go każdego miesiąca.

1 zeszyt jest już do nabycia
Treść poszczególnych tomów:
TOM I: Rasy i ich rozmieszczenia na kuli ziemskiej, Europa, przegląd ogólny, wszystkie państwa.
TOM II: Azja, Afryka, część ogólna i Afryka Północna.
TOM III: Afryka Środkowa i Południowa, Ameryka Północna.
TOM IV: Ameryka Południowa, Australia i Oceanja, Antarktyda, Wielkie odkrycia geograficzne, Polacy na kuli ziemskiej.

Pragnąc dać możliwość wszystkim zainteresowanym zaobserwować nasze piękne wydawnictwo, postanowiliśmy dla spopularyzowania tego dzieła wypuścić znaczną liczbę egzemplarzy po cenie kosztu t.j.
po 4 złote za zeszyt

Za 4 złote miesięcznie każdy może otrzymać to naprawdę cenne wydawnictwo. Należy zatem bezwzględnie wysłać kupon, dający prawo nabycia dzieła po cenie reklamowej. Mieszkańcy Warszawy powinni przysłać tylko kupon, a zeszyty co miesiąc będą im dostarczane do domu.
Mieszkańcy innych miejscowości, wysyłając kupon, winni równocześnie wpłacić na konto P.K.O. Nr. 24708 przynajmniej zł. 8 — za pierwszy i drugi zeszyt, które im będą niezwłocznie przysłane pocztą.

Do Wydawnictwa „KULTURA I WIEDZA”
Warszawa, Mazowiecka 3,
Proszę o przysłanie dzieła „Ziemia i Ludzie”, składającego się z 24 zeszytów.
Za każdy zeszyt będą płać 4 zł., tytułem prenumeraty.
Imię
Nazwisko
Adres

WYDAWNICTWO
„KULTURA I WIEDZA”
Warszawa, Mazowiecka 3
TELEFON 689—53 P. K. O. Nr. 24708

ANNY ONDRA w musującej humorem K O M E D J I „X Kochanek” Włodko!

Niezrównana Produkcji 1933 34 **RAMON NOVARRO** w potężnym filmie egzotyku „**ŻÓŁTY KSIĄŻE**”
N. VARRO odśpiewa przepiękne chińskie pieśni foliowe. Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu dla młodzieży dozwolony. Dniowe: balkon 40 gr., parter 75 gr., wiecz. balkon 54 gr parter od 90 gr. Seanse: 4, 6, 8 i 10 20

Ostatni dzień! Polski Jannings **STEFAN JARACZ** w filmie w-g słynnej powieści A. Marczyńskiego **„BIAŁA TRUCIZNA”** p. t. Nastrojowe piosenki Foggya. Tańce; Zizi Halama. Żywa polska mowa. Ceny niskie. Nad program: „Egzotyczne wesele” taneczne produkcje Zespołu Jawajskiego. Jutro premiera: ulubienica Wilna **AU y Ondra** w swej najwspanialszej kreacji p. t. **10-ty Kochanek** Balkon 40 gr. parter 70 gr

Pan Hanka Ordonówna
DZIS genialna pieśniarka jako agentka wywiadu „**SZPIEG W MASCE**” Dramat sensacyjny według A. państwa oś tennego w filmie polskim p. t. „**MATA HARI**” Dzieje najgłośniejszej kobiety szpiega. Nad program: dobitki dźwiękowe.

LUX DZIS największy aktorzy świata, 4 gwiazdy ekranu: boska **GRETA GARBO**, piękny **RAMON NOVARRO** oraz słynni **Lionel Barrymore** i **Lewis Stone** w wielkim filmie dźwiękowym p. t. „**MATA HARI**” Dzieje najgłośniejszej kobiety szpiega. Nad program: dobitki dźwiękowe.

ROXY DZIS **JAN KIEPURA** ośmiu wszystkich swoim śpiewem w najw. filmie świata p. t. „**PIEŚN NOCY**” W filmie tym **JAN KIEPURA** wznosił się na wyżyny aryzmu. Nadprogram: Urozmaicone dobitki dźwiękowe. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10 20. W sob. i niedz. od 2-jej. Dla młodzieży dozwolone.

WYJĄTKOWA OKAZJA od jutra 4 grudnia
TANIA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA
materiałów wysortowanych i fabrycznych resztek sukna, wełny, jedwabiu i t. p. Ceny niebywale niskie lecz stałe
Konsygnacyjny Dom Towarowy Fabryk Włókienniczych
Z. KAZASKI WILNO WIELKA 36

WANDA JABSÓWNA Tańczyć elegancko bez względu na zdolności wyucza metodą słynnego Art. Oper. Warsz. **L. Wajszacka**
ul. Mickiewicza 31 m. 4.
Rozpoczyna komplet 5 godzin, lekcje indywidualne. Gimnastyka plastyczna dla Pań. Lokal komfortowo urządzone. Dobór towarzysztwa przestrzegany.

BOLE GŁOWY USUWA **KOWALSKINA**
ALE KONIEC Z TYM ZNAK FABRYCZNYM S. C. F. W PIERŚCI

GRATEPIAN w dobrym stanie do sprzedania — ul. Kielecka 8/64 m. 2 — obok dworca od 2—5
SPRZEDAM SAMOCHÓD osob. kryty „Mathos” 6 cylindrowy w dobrym stanie. Cena 1.200 zł. Wiadomość Słowackiego № 27, tel. 756

LEKARZE I SPRZEDAŻ
Dr. Wolfson Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wilenska 7, tel. 10-67. od godz. 9 — 1 i 4—8
DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, kobiece narządów moczowych od 9 do 1 i od 5 do 8
DOKTOR ZELDOWICZOWA kobiece, weneryczne narządów moczowych od 12 — 2 i od 4—6 przeprowadził się z Mickiewicza 24 na Wileńską 28

PIANNO zagr. firmy w dobrym stanie okazjonalnie bardzo tanie do sprzedania ul. Piłsudskiego 6 m. 6
Kupię 1000 pud. koniczny. Złogoszenia Wilno, Beliney 24 Antent Świelski

2 futra męskie prawie nowe i damskie noszone do sprzedania Milla 11—4 oglądać od g. 2-jej.

ZARZĄD T-WA KURSÓW TECHNICZNYCH W WILNIE
podaje do wiadomości, że zwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33 w dniu 7 grudnia r. b. o godz. 18. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) odczytanie protokołu poprzedniego zebrania, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybory członków Rady Ogólnej i Komisji Rewizyjnej, 7) Wolne wnioski.

Skład sukna, manufaktury i jedwabiu
J. Kobryński
Wilno, Niemiecka 31.
wielka, tania sprzedaż
resztek i materiałów wysortowanych sukniennych, jedwabnych, wełnianych etc. oraz towarów płóciennych i lnianych.
Ceny niebywale niskie. Prosimy przekonać się.

Modystka
przyjmuje wszelką robotę w zakresie kapelusznictwa wchodzące. Wykonuje tańco i elegancko. Wielka 5 m. 15

Wydawca: Stanisław Mackiewicz
rukarnia „Słowa” Wilno Zamkowa 2.
Redaktor w-z. Witold Tatarzyński